

Sygn. akt I C 258/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 grudnia 2013 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący : SSO Marta Woźniak

Protokolant: starszy protokolant Marzena Stępkowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 21 listopada 2013 r. w K.

sprawy z powództwa J. K.

przeciwko Towarzystwu (...) „ S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę i ustalenie

I. zasądza od strony pozwanej Towarzystwa (...) „ S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki J. K. kwotę 54.000 zł (słownie: pięćdziesiąt cztery tysiące złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 2 lutego 2012 r. do dnia zapłaty – tytułem zadośćuczynienia,

II. zasądza od strony pozwanej Towarzystwa (...) „ S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki J. K. kwotę 5.206 zł (słownie: pięć tysięcy dwieście sześć złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 22 lutego 2012 r. do dnia zapłaty,

III. ustala, iż strona pozwana Towarzystwo (...) „ S.A. z siedzibą w W. ponosi odpowiedzialność na przyszłość za skutki wypadku, któremu powódka uległa w dniu 3 lutego 2007r.

IV. oddała powództwo w pozostałym zakresie,

V. znosi wzajemnie koszty procesu między stronami.

Sygn. akt IC 258/12

Uzasadnienie wyroku z dnia 5 grudnia 2013 roku

Powódka J. K. w pozwie z dnia 2 lutego 2012 roku domagała się zasądzenia od strony pozwanej Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 94.000 złotych tytułem zadośćuczynienia ; kwoty 33.099,50 złotych tytułem skapitalizowanej renty za okres od 03.02.2007 roku do 01.05.2009 roku - wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty w przypadku obydwóch żądań . Nadto wniosła o ustalenie odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość za skutki wypadku któremu uległa w dniu 3 lutego 2007 roku oraz o zasądzenie kosztów postępowania , w tym kosztów zastępstwa adwokackiego .

W uzasadnieniu podała, że w dniu 3 lutego 2007 roku uległa wypadkowi , będąc pasażerką samochodu osobowego prowadzonego przez M. P. . Sprawca posiadał polisę odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie , które przyjęło odpowiedzialność z tytułu obowiązkowego OC sprawcy wypadku. W toku postępowania likwidacyjnego pozwane Towarzystwo wypłaciło powódce 6.000 zł zadośćuczynienia ; 40,13 zł kosztów leczenia i 1.242,50 zł tytułem zwrotu kosztów opieki osób trzecich , przyjmując przyczynienie się powódki do powstania szkody w 50% z powodu jazdy w samochodzie bez zapiętych pasów bezpieczeństwa .

Powódka nie zgadza się z tym zarzutem ubezpieczyciela, podnosząc, że do wypadku doszło z wyłącznej winy kierowcy pojazdu. W następstwie wypadku doznała poważnych obrażeń ciała w postaci złamania prawego obojczyka z przemieszczeniem, urazu głowy, rany okolicy czołowej i dolnej wargi.

Pomimo dwukrotnej operacji obojczyka powódka nie odzyskała dawnej sprawności sprzed wypadku i czeka ją jeszcze jedna operacja. Rokowania lekarzy na przyszłość nie są dla powódki zadawalające.

W trakcie hospitalizacji, w szczególności po zabiegach powódka odczuwała silny ból, po zabiegach musiała nosić kamizelkę D. aby unieruchomić i odciążyć bark.

Przed wypadkiem powódka była osobą pełną energii, prowadzącą aktywny tryb życia, korzystającą z rozrywek typowych dla jej młodego wieku. Po wypadku została uzależniona od pomocy innych osób, spadła jej samoocena, wpadła w kompleksy. Zdeformowany obojczyk i blizny na ciele powodują, że powódka wstydzi się nosić odzież z dekoltem, opalać, chodzić na pływalnię.

Powódka domaga się skapitalizowanej renty w kwocie 33.099,50 złotych za okres od 03.02.2007r. do 01.05.2009 r. z tytułu zwiększonych potrzeb związanych z opieką osób trzecich. Osoby te świadczyły powódce pomoc przy wykonywaniu podstawowych czynności życiowych (mycie, ubieranie się, przygotowywanie posiłków). Powódka podniosła, że zasadne jest ustalenie odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość za skutki wypadku albowiem z uwagi na charakter i zakres urazów nie można wykluczyć, że w przyszłości mogą powstać dalsze negatywne konsekwencje doznanych obrażeń.

Strona pozwana Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą W. w odpowiedzi na pozew (k. 57) wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki kosztów postępowania sądowego według norm przepisanych.

Przyznała, że sprawcą zdarzenia był M. P. kierujący pojazdem ubezpieczonym w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym Towarzystwie. Przyznała również, że ponosi odpowiedzialność za skutki zdarzenia z dnia 3 lutego 2007 roku w wyniku którego powódka doznała szkody na osobie. Niemniej jednak zarzuciła, że powódka przyczyniła się w 50% do powstania szkody na jej osobie poprzez zaniechanie obowiązku zapięcia pasów bezpieczeństwa.

Zdaniem pozwanego Towarzystwa wypłacone dotychczas powódce zadośćuczynienie stanowi pełną i realną rekompensatę wyrządzonej powódce krzywdy przy uwzględnieniu szeregu czynników mających wpływ na ustalenie jego wysokości. Ustalone zadośćuczynienie w kwocie 12.000 zł spełnia swoją kompensacyjną funkcję, tym bardziej, że powódka nie jest osobą zamożną, a dochodzone pozwem w dodatkowej wysokości 93.000 złotych jest wygórowane (kwota 93.000zł została podana omyłkowo zamiast 94.000 zł). Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w części dotyczącej zasądzenia skapitalizowanej renty w kwocie 33.099,50 złotych tytułem kosztów opieki osób trzecich zarzucając, że powódka nie przedstawiła żadnych dowodów chociażby dla uprawdopodobnienia ich poniesienia. Zakwestionowała również zasadność żądania zasądzenia odsetek ustawowych od dnia wytoczenia powództwa.

Bezspornym w sprawie jest, że strona pozwana ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną powódce z tytułu umowy ubezpieczenia OC posiadacza pojazdu, który był sprawcą wypadku oraz wypłaty zadośćuczynienia w kwocie 6.000 zł; 40,13 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia i kwoty 1.242,50 zł tytułem zwrotu kosztów opieki osób trzecich, przy przyjęciu 50% przyczynienia się powódki do powstania wypadku.

Prawomocnym wyrokiem z dnia 14 listopada 2007 roku Sąd Rejonowy dla K. – P. Wydział (...), sygn. akt IIK (...), warunkowo umorzył postępowanie karne względem oskarżonego M. P. o czyn z art. 177§ 1 k.k. na okres próby wynoszący dwa lata oskarżonego o to, że w dniu 3 lutego 2007 roku ok. godz. 6.30 na ulicy (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem marki O. (...) o numerze rej. (...), nie zachował należytej ostrożności, a w szczególności nie dostosował prędkości do panujących warunków drogowych, w wyniku czego najechał na tył samochodu A. (...) o nr rej. (...) powodując nieumyślnie wypadek drogowy w wyniku

którego pasażerka samochodu O. (...) J. K. doznała obrażeń ciała w postaci stłuczenia głowy , rany tłuczonej czoła i złamania prawego obojczyka , a obrażenia powyższe pociągnęły za sobą naruszenie czynności narządów ciała na okres powyżej siedmiu dni w rozumieniu art. 157 § 1 k.k. .

Ponadto sąd ustalił następujący stan faktyczny sprawy :

Powódka w dacie wypadku miała 20 lat, była wtedy po maturze , zdała do studium informatycznego i ukończyła je. Mieszkała wtedy razem z rodzicami w lokalu przy ulicy (...). Przed wypadkiem dużo pływała , lubiła grać w koszykówkę, jeździć na łyżworolkach , prowadziła aktywne życie towarzyskie.

Feralnego dnia samochód prowadził jej znajomy M. P. , ona siedziała na tylnym siedzeniu , za kierowcą , nie miała zapiętych pasów bezpieczeństwa , w samochodzie jechało pięć osób. Kierowca był trzeźwy , powódka nie miała prawa jazdy .Wskutek wypadku doznała złamania obojczyka prawego z przemieszczeniem , stłuczenia głowy , rany okolicy czołowej prawej bocznej i wargi dolnej prawej .Cztery razy leżała w szpitalu , w tym dwa razy miała składany obojczyk i dwa razy usuwany materiał zespalaający .

Dowód : zeznania świadka A. K. –k. 93 ,zeznania powódki J. K. – k. 84 , opinia biegłego z zakresu chirurgii i ortopedii oraz traumatologii W. R. –k. 142,

Bezpośrednio po wypadku powódka została przewieziona karetką pogotowia do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego Szpitala (...) w K. , gdzie po zaopatrzeniu drobnych ran okolicy czołowej i dolnej wargi została skierowana do II Katedry Kliniki (...). W dniu 4 lutego 2007 roku wykonano otwartą repozycję złamania obojczyka i zespolenie płytką metalową i śrubami m.AO.

W dniu 6 lutego 2007 roku została wypisana ze szpitala z zaleceniem noszenia ręki w chuście trójkątnej .

W dniu 6 września 2007 roku powódka przebywała jeden dzień w II Katedrze (...) kiedy to usunięto jej materiał zespalaający . Zalecono powódce oszczędzanie kończyny w okresie od 4 do 6 tygodni , zmianę opatrunków we własnym zakresie. Pomimo stosowania się do zaleceń lekarzy nie nastąpił zrost kości obojczykowej w wyniku czego wytworzył się staw rzekomy obojczyka prawego .

Ponownie powódka była hospitalizowana w II Katedrze (...) w dniach od 26 listopada do 1 grudnia 2008 roku , gdzie została poddana zabiegowi wycięcia stawu rzekomego ,ponownej stabilizacji złamania sposobem AO i przeszczepu kości z prawego talerza biodrowego w miejsce złamania . Zalecono powódce unieruchomienie kończyny w kamizelce D. przez okres 4-5 tygodni .

Podczas kolejnego jednodniowego pobytu w II Katedrze (...) Szpitala (...) w K. w dniu 22 stycznia 2009 roku usunięto powódce materiał zespalaający z prawego obojczyka .

Dowód : historie choroby i karty informacyjne leczenia szpitalnego powódki w Szpitalu (...) w K. k. 19 -31 ,kompletna dokumentacja leczenia szpitalnego powódki w Szpitalu (...) w K. –koperta ,k.99

Do końca 2009 roku pozostawała pod kontrolą w Poradni O. przy ulicy (...) w K. , zaś na przełomie 2011/2012 rok korzystała z konsultacji w Poradni C. – Ortopedycznej (...) „ przy ulicy (...) w K. .

Dowód : wypis z historii choroby w Poradni O. przy ulicy (...) w K. –k.32, historia choroby w Poradni C. – Ortopedycznej (...) „ przy ulicy (...) w K. -k. 33 ,

W chwili obecnej u powódki rozpoznano staw rzekomy obojczyka prawego z defektem kostnym po przeżytym złamaniu i dwukrotnym leczeniu operacyjnym ; szpecącą bliznę o pozaciąganych brzegach długości około 12 cm nad obojczykiem prawym ,bliznę pooperacyjną na prawym biodrze o długości 7cm. , stan po doznanej ranie okolicy prawego kącika ust bez następstw klinicznych i kosmetycznych , stan po stłuczeniu twarzy – czaszki po stronie prawej. Trwały uszczerbek na zdrowiu powódki wskutek wypadku wynosi 35 % .Stwierdzony obecnie staw rzekomy

obojczyka prawego z kilkucentymetrowym defektem kości jest trwałym następstwem przebytego złamania .Pomimo dwukrotnego zespolenia i próby doprowadzenia do zrostu wynik leczenia jest niekorzystny , prawa ręka powódki nie osiągnęła pełnej sprawności ruchowej sprzed wypadku .Stan taki powoduje destabilizację prawej obręczy barkowej , co nie pozwala na podnoszenie cięższych przedmiotów powyżej poziomu stawu barkowego . Jest to związane z występowaniem dolegliwości bólowych przy pełnym odwodzeniu i zgięciu kończyny w stawie barkowym i osłabieniem siły mięśni tej okolicy .

Powódka kwalifikuje się do ponownego zespolenia stawu rzekomego obojczyka z użyciem litego , własnego przeszczepu kostnego , stabilizacji implantem metalowym i czynnika wzrostu . Daje to szansę doprowadzenia do zrostu odłamów ale nie można wykluczyć w pewnym procencie niekorzystnego skutku .Po zespoleniu stawu rzekomego , powódka będzie miała unieruchomioną kończynę w opatrunku D. przez około 4- 5 tygodni i wówczas będzie wymagała pomocy drugiej osoby . Z kolei opisana wyżej blizna na prawym obojczyku będzie wymagała leczenia przez chirurga plastyka.

Dowód : opinia biegłego z zakresu chirurgii i ortopedii oraz traumatologii W. R. –k. 142-143 ;kolorowe fotografie obojczyka powódki -49,

Powódka odczuwa ból obojczyka przy każdej zmianie pogody i przy gwałtownych ruchach , nie może podnosić ciężkich rzeczy .Nie śpi na prawym boku , ponieważ odczuwa drętwienie okolic obojczyka , „ przeskakiwanie „ obojczyka . Od urodzenia jest leworęczna . W czerwcu 2009 roku podjęła pracę w sieci sklepów (...) jako ekspedientka , kasjerka i pracowała tam do momentu urodzenia dziecka w październiku 2010 roku .Później wykorzystwała urlop macierzyński i wychowawczy i od listopada 2011 roku do sierpnia 2012 roku była na bezrobociu , po czym we wrześniu 2012 roku zaczęła pracować w telemarketingu i pracowała w tej branży do czerwca 2013 roku ; w chwili obecnej jest na bezrobociu .W opiece nad dzieckiem pomaga powódce jej mama . Widoczna, szpecąca na obojczyku blizna ogranicza powódkę w noszeniu bluzek bez rękawów , kąpanie się w miejscach publicznych , opalanie na plaży .Po wypadku powódka nie da rady pływać ani grać w koszykówkę .

Powódka w wieku 18 lat zaczęła się leczyć na nerwicę w (...) przy ulicy (...) . Była ze dwa razy u psychologa i raz u psychiatry. W sierpniu 2008 roku została skierowana przez sąd na leczenie do (...) , korzystała z psychoterapii indywidualnej prowadzonej pod kierunkiem pedagoga terapeuty uzależnień – M. K. do października 2012 roku (z przerwami) . Podjęcie leczenia w 2008 roku nie było spowodowane wypadkiem a decyzją sądu . W historii choroby powódki z (...) od (...) znajdują się wpisy : „ pacjentka przyznaje się do picia alkoholu w towarzystwie , weekendowo na imprezach (...) .Pierwszy kontakt z alkoholem w wieku 17 lat (...) .Wpływ wypadku na myślenie o swoją przyszłość , lęk przed utratą życia „.

Dowód : zeznania świadka A. K. –k. 93 ,zeznania powódki J. K. – k. 84 i 189 , historia choroby z leczenia powódki w (...) od (...) –k.171-184 ,

W czasie pobytów w szpitalach i bezpośrednio po ich opuszczeniu powódka wymagała pomocy osób trzecich , opiekowała się nią mama .Pomagała powódce w bieżących , codziennych czynnościach takich jak np. mycie , ubieranie się , przygotowywanie posiłków , sprzątanie , robienie zakupów, zawożenie do lekarzy. Pomoc świadczona była w różnym zakresie i w zmiennym wymiarze godzinowym, w zależności od stanu zdrowia i samopoczucia powódki ,w większym zakresie w czasie pobytów powódki w szpitalu i bezpośrednio po wyjściu , średnio przez 2-3 godziny dziennie . I tak w okresie od 03.02.2007 do 06.02.2007 pomoc była świadczona przez 3 godziny (4dni x3godz. = 12 godzin) ; w okresie od 07.02.do 05. 06.2007 roku przez dwa miesiące po 3 godziny dziennie i przez następny miesiąc przez 1 godzinę dziennie (6odni x3godz + 3odni x1godz.= 210 godzin) ; w dniu 06.09.2007 roku przez 3 godziny ; w okresie od 07.09.2007 roku do 25.11.2008 roku przez dwa miesiące po trzy godziny dziennie i przez kolejne dwa miesiące po 1 godzinie (6odni x3godz.+6odni x1godz.= 240 godzin) ; w okresie od 26.11.2008 roku do 01.12.2008 roku po trzy godziny dziennie (6dnix3godz=18 godzin) ; w okresie od 02.12.2008 roku do 21.01.2009 roku po cztery godziny dziennie (5odnix4godz= 200 godzin) ; w dniu 22 .01.2009 roku przez 3 godziny ; w okresie od 23.01.2009 roku do 01.05.2009 roku przez dwa miesiące po dwie godziny dziennie (6odni x2godz. =120 godzin) . Łącznie , w

okresie wyżej przyjętym (dla ułatwienia obliczeń sąd wskazał okresy podane w uzasadnieniu pozwu) matka powódki pomagała jej 806 godzin . Jako średnią cenę usług opiekuńczych sąd przyjął kwotę 8 zł /godz. Największej pomocy , jeżeli chodzi o wymiar godzinowy powódka wymagała po powrocie do domu po operacji w dniu 26.11.2008 roku polegającej na usunięciu stawu rzekomego i ponownym zespoleniu złamania w drodze przeszczepu kości z prawego talerza biodrowego w miejsce złamania tj. w okresie od 2.12.2008 roku do 21.01.2009 roku. Przez około 4-5 tygodni po operacji powódka miała unieruchomioną kończynę górną w kamizelce D.. W tym czasie niezbędna pomoc matki wynosiła 4 godziny dziennie . Matka powódki pracowała jako portier w firmie (...), po przepracowanych 24 godzinach miała 3-4 dni wolnego .

Dowód : zeznania świadka A. K. –k. 93 ,zeznania powódki J. K. – k. 84 ,

W czasie jazdy samochodem powódka nie była zapięta w pasy bezpieczeństwa . Świadczy o tym lokalizacja doznanych przez nią obrażeń . W momencie uderzenia samochodu w którym jechała powódka w samochód poprzedzający , jej ciało przemieściło się do przodu i ku stronie prawej . W przypadku jazdy powódki w zapiętych pasach bezpieczeństwa , doznane obrażenia miałyby całkiem inną lokalizację i charakter tzn. uraz dotyczyłby kręgosłupa szyjnego i miałby charakter bicza . Taki charakter urazu , w zależności od jego siły działania , mógłby spowodować obrażenia kręgosłupa szyjnego począwszy od drobnych uszkodzeń aparatu torebkowo –więzadłowego , poprzez jedno – lub kilkupoziomową niestabilność kręgosłupa, dyskopatię pourazową , do zwichnięć lub złamań trzonów i łuków włącznie , którym mogą towarzyszyć obrażenia rdzenia kręgowego , wynikające z różnego stopnia jego uszkodzenia .

Dowód : opinia biegłego z zakresu chirurgii i ortopedii oraz traumatologii W. R.-k. 112 .

Poza okolicznościami, które zostały przez strony przyznane (art. 229 k.p.c.) lub też taką ocenę uzasadniał przebieg całego postępowania (art. 230 k.p.c.), istotne dla sprawy **fakty Sąd ustalił** w oparciu o przedstawione powyżej, niezakwestionowane przez strony dokumenty urzędowe i prywatne, a także opinie biegłego sądowego z zakresu chirurgii i ortopedii oraz traumatologii W. R. oraz zeznania świadka A. K. i powódki .

Zdaniem Sądu, zupełność złożonych przez biegłego W. R. opinii (k. 112-113 i 142-143) w zestawieniu z logiką prezentowanego w niej rozumowania pozwalały w całej rozciągłości zaakceptować oceny dokonane przez biegłego w przedstawionych mu kwestiach. Biegły odniósł się do całego materiału dowodowego zebranego w sprawie, uwzględnił wyniki badania podmiotowego i przedmiotowego, rozważył zagadnienia opisane w postanowieniu dowodowym, w sposób przystępny i zrozumiały przedstawiając je w treści opinii. Rzeczowość opinii i miarodajność przyjętych w niej konkluzji nie pozwalały na skuteczne zakwestionowanie jej ostatecznych wniosków. Zresztą żadna ze stron zarzutów do opinii nie zgłosiła.

W wykorzystanym zakresie Sąd dał wiarę zeznaniom świadka A. K. i zeznaniom powódki oceniając je jako logiczne i spójne, zgodne z twierdzeniami zawartymi w pozwie i uprawdopodobnione dokumentami zaoferowanymi w toku procesu, w tym dokumentacją medyczną i opiniami biegłego .

Sąd pominął dowód z opinii biegłego z zakresu pielęgniarstwa , gdyż okoliczności na jakie został zawnioskowany ten dowód przez powódkę nie wymagały wiadomości specjalnych . Fakty te są ustalił na podstawie pozostałego materiału dowodowego zaoferowanego przez powódkę , dodatkowo kierując się zasadami doświadczenia życiowego . Obrażenia jakich doznała powódka nie wymagały prowadzenia rehabilitacji ani stosowania jakichś szczególnych, czasochłonnych procedur medycznych .

Sąd oddalił wniosek powódki o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu psychologii , dlatego , że powódka sama zeznała, że rozpoczęła leczenie u psychologa jeszcze przed wypadkiem z przyczyn osobistych (w wieku 18 lat) , co nie oznacza, że sąd nie wziął pod uwagę wpływu wypadku na stan psychiczny powódki w oparciu o jej zeznania , zeznania świadka A. K. , doświadczenie życiowe i dokumentację medyczną z leczenia powódki w (...) od (...) .Z pewnością wypadek wpłynął niekorzystnie na psychikę powódki , gdyż doznała wielu ograniczeń w codziennym życiu, zmniejszyły się jej szanse na przyszłość . Ciągłe przebywanie w szpitalach i niepewność co do rokowań leczenia na

przyszłość nie sprzyjały leczeniu jej z uzależnienia od alkoholu, wręcz przeciwnie, przyczyniły się do utrzymywania takiego stanu.

Sąd oddalił wniosek strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych na okoliczność ustalenia, czy niezapięcie pasów bezpieczeństwa miało wpływ na zakres obrażeń doznanych przez powódkę w trakcie wypadku a jeżeli tak, to które obrażenia mogły nie powstać w trakcie zdarzenia albo powstałyby w mniejszym zakresie gdyż na podobne okoliczności został przeprowadzony dowód z opinii biegłego chirurga – ortopedy a ponadto biegły z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych nie posiada wiadomości strictly medycznych.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Zgodnie z art. 822 § 1 k.c. ubezpieczyciel zobowiązany jest do zapłaty określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający (ubezpieczony). W myśl zaś art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.) umowa ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej obejmuje odpowiedzialność cywilną podmiotu objętego obowiązkiem ubezpieczenia za szkody wyrządzone czynem niedozwolonym. Z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia (art. 34 ust. 1 cyt. ustawy). Odszkodowanie ustala się w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym (art. 36 ust. 1 powołanej ustawy), a zatem, w niniejszej sprawie, w granicach określonych w art. 436 § 2 k.c.

W związku z powyższym strona pozwana, która zawarła umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z posiadaczem pojazdu uczestniczącym w wypadku, ponosiła odpowiedzialność za wyrządzone powódce z tego tytułu szkody. Odpowiedzialności tej zresztą strona pozwana co do zasady nie kwestionowała.

Przedmiotem kompensacji, której powódka domagała się w niniejszym procesie, była szkoda na jej osobie, obejmująca uszczerbki w sferze majątkowej (art. 444 § 1 k.c.) oraz niemajątkowej (art. 445 § 1 k.c.), wynikająca bezpośrednio z uszkodzenia ciała, które było normalnym skutkiem wypadku drogowego, jakiemu uległa powódka w dniu 3 lutego 2007 r. O ile jednak odpowiedzialność strony pozwanej co do zasady nie budziła wątpliwości, o tyle podlegało rozważeniu, czy zakres tej odpowiedzialności był pełny, czy też – z uwagi na zarzut strony pozwanej – należało przyjąć przyczynienie się powódki do powstania tak określonej szkody.

Przyczynienie się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody ma miejsce wówczas, gdy szkoda jest skutkiem nie tylko zdarzenia, z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy innego podmiotu, ale także zachowania się samego poszkodowanego. Zachowanie się poszkodowanego jest więc w konstrukcji przyczynienia traktowane jako przyczyna konkurencyjna do przyczyny przypisanej osobie odpowiedzialnej i powinno być rozpatrywane w kategoriach normalnego związku przyczynowego. Przyjmuje się zatem, że związek przyczynowy łączący zachowanie się poszkodowanego ze szkodą musi być ograniczony do normalnych powiązań kauzalnych, co oznacza, że aby zachowanie się poszkodowanego mogło być podniesione do rangi zdarzenia uzasadniającego zmniejszenie należnego mu odszkodowania musi stanowić samodzielny (zewnętrzny) wobec przyczyny głównej czynnik przyczynowy, a nie tylko jej rezultat.

Opierając się na opinii biegłego sądowego W. R. sąd ustalił, że powódka nie przyczyniła się do powstania szkody jaką odniosła wskutek wypadku ani nie przyczyniła się do powiększenia rozmiarów tej szkody. W okolicznościach przedmiotowego wypadku, analizując mechanizm jego powstania i przebieg, charakter obrażeń powódki, niezapięcie pasów bezpieczeństwa uchroniło powódkę od poważniejszych obrażeń i być może trwałego kalectwa w postaci urazów kręgosłupa. Wbrew powszechnie panującemu przekonaniu, że zapięcie pasów bezpieczeństwa zapobiega

wielu obrażeniom , w tym konkretnych okolicznościach jest odwrotnie . Fakt niezapięcia pasów bezpieczeństwa zminimalizował skutki wypadku jakiemu uległa powódka. Analizując ewentualne przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody, w świetle art. 362k.c., należy wziąć pod uwagę szereg okoliczności , w tym między innymi stopień winy obu stron. W oparciu o ustalenia w sprawie karnej IIK (...) i materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie , winę za zaistniały wypadek z dnia 3.02.2007 roku ponosi kierowca samochodu . Sprawca wypadku naruszył podstawowe zasady w ruchu drogowym , nie zachował należytej ostrożności a w szczególności nie dostosował prędkości do panujących warunków drogowych w wyniku czego najechał na tył samochodu. Ponadto nie dopilnował aby pasażerowie zapięli pasy bezpieczeństwa .

Odnosząc się do żądania zapłaty zadośćuczynienia pieniężnego w oparciu o przepis art. 445 § 1 k.c. należało zauważyć, że zmierza ono do wynagrodzenia krzywdy i pełni głównie funkcję kompensacyjną, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, choć utrzymaną w rozsądnych granicach. Wysokość zadośćuczynienia zależy więc od oceny całokształtu okoliczności konkretnej sprawy, w tym rodzaju naruszonego dobra, zakresu rozstroju zdrowia, rozmiaru doznanych cierpień oraz czasu ich trwania i intensywności, nieodwracalności następstw, wieku pokrzywdzonego, konsekwencji uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym, szans na przyszłość, bezradności życiowej oraz innych czynników podobnej natury. Powinno uwzględniać nie tylko krzywdę istniejącą w chwili orzekania, ale również taką, którą poszkodowany będzie w przyszłości na pewno odczuwać i krzywdę dającą się z dużym prawdopodobieństwem przewidzieć.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia pieniężnego Sąd miał zatem na uwadze, że przed wypadkiem powódka był osobą sprawną, samodzielną, prowadzącą aktywny tryb życia, z planami na przyszłość . Jako młoda dziewczyna dbała o swoją kondycję fizyczną.

W związku z wypadkiem doszło do ograniczenia tych możliwości i predyspozycji. Powódka stała się osobą początkowo niezdolną do wykonywania niektórych czynności życia codziennego, zmuszoną do korzystania z pomocy osób trzecich. Wskutek wypadku, a ściślej – na skutek obrażeń odniesionych w jego następstwie, trwały uszczerbek na jej zdrowiu wyniósł 35%. Powódka doznała wielu cierpień fizycznych, a dolegliwości bólowe były początkowo bardzo intensywne. Powódka czterokrotnie była poddawana zabiegom operacyjnym ,wliczając w to dwukrotne zabiegi usuwania materiału zespalającego .

Wypadek był dla powódki dużym przeżyciem. Ból fizyczny, znaczne ograniczenie sprawności ruchowej, uzależnienie od pomocy osób trzecich i konieczność rezygnacji z dotychczasowej aktywności w sferze życia towarzyskiego powodowały u niej cierpienia psychiczne. W ramach psychoterapii indywidualnej związanej z leczeniem uzależnień od alkoholu również znalazła wsparcie w wyjściu z trudnej sytuacji po wypadku .

Obecnie, powódka nie odzyskała dawnej sprawności w prawej ręce ,czeka ją jeszcze jedna operacja zespolenia złamania obojczyka, z niepewnym skutkiem. Pozostałościami zdarzenia są również blizny szpecące na obojczyku i biodrze , które powodują u niej dyskomfort psychiczny. Aktualnie powódka nie przyjmuje leków ,za wyjątkiem przeciwbólowych .Brak pełnej sprawności prawej ręki powoduje ograniczenia w zatrudnieniu .

Mając na uwadze wszystkie powyższe wskazania jako odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego Sąd Okręgowy uznał kwotę 60.000 zł, uwzględniając środki, które dotychczas zostały przez stronę pozwaną wypłacone (6.000 zł), zasądził dalszą kwotę 54.000 złotych . W ocenie Sądu, zadośćuczynienie w takiej wysokości odpowiadało wadze oraz doniosłości doznanej przez powódkę krzywdy, w pełni odzwierciedlało wszystkie indywidualne okoliczności istniejące po jej stronie, a wpływające na rozmiar doznanej szkody, przez co należycie spełniało swoją funkcję kompensacyjną. W związku z powyższym Sąd zasądził na rzecz powódki kwotę 54.000 zł , oddalając w dalej idącej części powództwo jako wygórowane . O ustawowych odsetkach orzekł zaś na podstawie art. 455 k.c. oraz art. 481 § 1 i 2 k.c. stwierdzając, że należały się one powódce od dnia złożenia pozwu , jako że w toku postępowania likwidacyjnego powódka wniosła o zasądzenie kwoty przewyższającej dochodzoną pozwem , a zasądzona przez Sąd kwota mieściła się w granicach dochodzonej wówczas sumy. Ponadto, ustalenie wysokości zadośćuczynienia powinno

uwzględniać, z uwagi na zmniejszający się wraz upływem czasu uszczerbek na zdrowiu powoda, stan rzeczy istniejący w 2007 r., kiedy uszczerbek ten osiągnął poziom najwyższy.

W pkt II wyroku sąd zasądził na rzecz powódki skapitalizowaną rentę w związku z opieką osoby trzeciej w łącznej kwocie 5.206 złotych, (806 godzin x 8zł/godz. = 6.448zł – wypłacone 1.242,50 zł). W pozostałym zakresie oddalił to żądanie jako wygórowane. Przyjęta przez sąd liczba godzin w poszczególnych okresach uwzględnia pogorszenia w stanie zdrowia powódki, szczególnie po operacjach i w okresach rekonwalescencji, jak również uwzględnia okoliczność, że powódka mogła się poruszać i wykonywać niektóre czynności, tym bardziej, że jest leworęczna i przy częściowej pomocy prawej ręki była w stanie wykonywać proste czynności. Sąd przyjął stawkę godzinową za opiekę w wysokości 8zł/godz. kierując się tym, że sprawowała ją najbliższa rodziny powódki, nie posiadająca szczególnych kwalifikacji pielęgnarskich, które zresztą nie były konieczne, bowiem powódka potrzebowała pomocy w podstawowych czynnościach dnia codziennego. Ponadto matka powódki sprawując opiekę nad córką równolegle pracowała zawodowo. Stawka 8zł/godz. nie odbiega rażąco od poziomu wynagrodzenia oferowanego zawodowym opiekunom i żaden sposób nie wykazuje zmniejszonego zakresu czynności realizowanych przez opiekuna niezawodowego. Stawka 11zł za godzinę opieki przyjęta przez powódkę w pozwie jest wygórowana i nie zasługuje na akceptację sądu.

Odsetki od kwoty 5.206 złotych sąd zasądził – na zasadzie art. 455k.c. w związku z art. 481 § 1 i 2 k.c. – od dnia 22 lutego 2012 roku tj. od dnia doręczenia odpisu pozwu stronie pozwanej (k.54), jako że dopiero w pozwie powódka skonkretyzowała swe żądanie w tym zakresie; w pozostałym zakresie oddalił żądanie zasądzenia odsetek ustawowych za okres wcześniejszy tj. od .2.02. 2012r do 21.02.2012r.

Odnośnie żądania ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość trzeba stwierdzić, że dla jego uwzględnienia należało wykazać wysokie prawdopodobieństwo wystąpienia dalszych, normalnych następstw wypadku drogowego. Sąd ustalił, na podstawie opinii biegłego, że leczenie powódki nie jest jeszcze ukończone, w zakresie narządu ruchu powódka nie powróciła do stanu sprzed wypadku i rokowania na przyszłość są niepewne. Wobec powyższego orzeczono jak w pkt III wyroku na zasadzie art. 189 kpc.

O kosztach procesu Sąd orzekł zgodnie z art. 100 zd. 1 k.p.c., znosząc je wzajemnie między stronami, jako, że powódka wygrała sprawę prawie w połowie.